

# Głos z nad Brynicy

**Tygodnik poświęcony sprawom oświatowym i społecznym.**

Zawiera ogłoszenia urzędów okręgowych, gminnych i parafjalnych z Szarleja, Wielkich Piekar, Brzezin, Brzozowic, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i okolicy.

Cena prenumeraty 50 groszy miesięcznie z odnośnieniem do domu.  
Pojedynczy numer 15 groszy.

**Wychodzi co sobotę.**

Redakcja i administracja: Szarlej, ul. Kamińska 52. — Telefon 79  
— — Ekspedycja u p. Pieczki, Szarlej, ul. Kamińska 52. — —

Ogłoszenia  
za wiersz milimetry 10 groszy

Red. odpowiedzialny Ludyga Jan, Szarlej, ul. Polna 14 — Nakładem Tow. Przemysłowców w Szarleju — Drukiem „Katolika” Sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.

## Pielgrzymka śląska u Papieża.

Ojciec św. zna zalety ludu śląskiego i dlatego błogosławi temu krajowi.

W poniedziałek Papież przyjął pielgrzymkę śląską prowadzoną przez Najprz. Administratora ks. Hlonda.

Na audjencji obecny był ambasador Skrzyński i przebywający w Rzymie biskupi polscy. W przemówieniu swem Papież wyraził radość z przybycia pielgrzymów śląskich, którzy stają przed nim jako synów dalekiego kraju, w którym on długo przebywał i który pokochał całym sercem. Tem większą jest radość Papieża, że widzi przed sobą wszystkie stany tego kraju a zwłaszcza robotników. Ojciec święty zna zalety ludu śląskiego i dlatego też błogosławi temu krajowi, przedstawicielom ich pracy a zwłaszcza młodzieży.

Po błogosławieństwie Papież opuścił salę. Ustępując jednak przy wyjściu hymn: „Boże coś Polskę”, Papież wrócił na salę i wystąpił całego hymnu. Po tem zawołał głośno po polsku: „Bardzo dobrze!” Wywołało to nadzwyczajny entuzjazm.

## Z pobytu wycieczki lwowskiej w W. Piekarach.

Dnia 5-go maja b. r. bawili w W. Piekarach goście lwowscy a mianowicie delegacja Związku Obrońców Lwowa oraz przedstawiciele niektórych miast wschodniej Małopolski. Już o godz. 5-tej zaczęły się zbierać towarzystwa i związki polskie, ustawiając się wzdłuż ulicy klasztornej ze swoimi sztandarami, a tłumy ludności naszej zalegały oprócz ulicy klasztornej całą część ulicy Marjackiej od kościoła aż po cmentarz. Stawili się również przedstawiciele władz i urzędów ze swymi naczelnikami, Przew. ks. proboszcz i przedstawiciele nauczycielstwa. Bardzo liczni członkowie towarzystw stawili się w mundurach górniczych, wojskowych, oraz strojach ludowych. W tych ostatnich szczególnie wiele było kobiet.

Krótko po godzinie 6-tej nadjechali goście samochodami, witani okrzykami ludności. Muzyka zagrała marsza. Następnie powitał gości, nasz Przewiel. ks. proboszcz bardzo serdecznie, za co mu jeden z gości również serdecznie w imieniu całej wycieczki podziękował. Po powitaniu ruszyli goście przy dźwiękach muzyki wzdłuż szpaleru na Kalwarię, gdzie oprowadzał ich miejscowy komitet przy zwiedzaniu kaplic i kościoła.

Po zwiedzeniu Kalwarii udali się Lwowianie do kościoła parafjalnego na nabożeństwo majowe. Kościół był przepelniony. Na wystawienie i błogosławieństwo śpiewał miejscowy „Chór kościelny”, litanie i Regina coeli zaś śpiewał cały lud, co się bardzo lwowskim obecnym gościom podobało. Wzruszającym był moment, gdy po nabożeństwie prezes Związku Obrońców Lwowa złożył na ołtarzu krzyż Obrońców Lwowa.

Po nabożeństwie przyjmowano gości kolacją w małej sali klasztornej, podczas której na podwórzu klasztornym koncertowała muzyka pod kierownictwem p. Rysia. Po kolacji obdarzono gości obrazkami Matki Boskiej Piekarskiej, ładnymi oprawnymi widokami Kalwarii, zakupionymi przez gminy W. Piekary i Szarlej, oraz czwartym numerem naszej gazety „Głos z nad Brynicy”. Wzruszeni bardzo dziękowali nasi mili goście serdecznie za te pamiątki.

W międzyczasie zebrała się ludność W. Piekar i Szarleja na sali p. Knopa na wieczornicę. Najliczniej stawili się powstańcy oraz członkinie towarzystw Polek w malowniczych i odświętnych strojach ludowych. Razem z przybyciem gości na salę przybyli jeszcze i goście z Województwa oraz z Głównego Zarządu Związku Powstańców. Pomiedzy innymi brali udział w wieczornicy opłacz goście lwowscy generał p. Ho-

roszkiewicz, redaktor p. Przybyła, p. poseł Kępka z żonami, pp. Grzesik, Mastalerz, Kornke, Kula i wielu innych. Z Brzezin przybyli ks. prob. Brandys, Dr. Kujawski i asesor górniczy Dos. Stawili się również licznie pp. profesorowie szarlejskiego gimnazjum z p. dyrektorem Tyranem na czele. Taksamo przybyło liczne nasze nauczycielstwo z kierownikami szkół pp. Zbozieniem, Szwedlerem, Michalskim i Sznajderem. Byli naczelnik urzędu okręg. p. Polak, naczelnik gminy p. Pudlik i naczelnik gminy p. Góra. Przewodniczył prezes „Komitetu przyjęcia Lwowian” nasz Przewiel. ks. prob. Pucher. Po przywitaniu gości przez Naczelnika urzędu okręg. p. Polaka odśpiewał chór „Kasyna” kilka pieśni na głosy. W przerwach przygrywała muzyka. Przemawiali jeszcze naczelnik gminy Szarlej p. Góra, prezes Związku Powstańców grupy Piekarskiej p. Szymon Ludyga i goście lwowscy. Nastrój stawał się co raz to więcej wesoły i serdeczny. Odśpiewano parę starodawnych śląskich piosenek, a następnie puszczone się w tańce. Zagrano „trojaka” i zaraz też nasze „panie wieśniaczki” poprosiły zacnych gości do tańca. Tańczono jeszcze i bawiono się bardzo wesoło do 11. godz., poczem żegnani bardzo serdecznie przez Piekarszan i Szarlejan gości lwowscy oraz katowiccy odjechali do Katowic.

Dzień pobytu wycieczki lwowskiej był dla Piekar i Szarleja prawdziwym świętem narodowym. Nastrój był świąteczny i patriotyczny.

Uznanie i wdzięczność należy się wszystkim tym, którzy się przyczynili do upiększenia tej uroczystości i przez to uprzyjemnili naszym braciom lwowskim ich pobyt w W. Piekarach. W u p e.

## Wskazówki

do składania zeznań o dochodzie, podlegającym państwowemu podatkowi dochodowemu.

Przepisy o państwowym podatku dochodowym objęte są ustawami z dnia 14. lipca 1923 r. Dz. Ust. Nr. 77, poz. 607, z dnia 10. stycznia 1924 r. Dz. Ust. Nr. 13, poz. 110 oraz ustawą (nowelą) z dnia 18-go marca 1925 r. Dz. Ust. Nr. 3, poz. 242.

Podaję w krótkości: I. Kto obowiązany jest do płacenia państwowego podatku dochodowego? II. Kto obowiązany jest składać zeznanie? III. Przedmiot opodatkowania i pojęcie dochodu. IV. Jakie są dozwolone potrącenia? V. Zwyzki i zniżki podatkowe. VI. Nakazy płatnicze. VII. Termin płatności. VIII. Odwołanie.

I. Państwowy podatek dochodowy opłacają wszystkie osoby fizyczne i prawne. Minimum egzystencji według wyżej podanej noweli wynosi na rok bieżący zł. 1500, wobec czego osoby, których dochód w 1924 r. nie przekroczył kwoty zł. 1500, nie mają obowiązku płacenia tego podatku.

II. Opodatkowaniu podlegają dochody osiągnięte w ostatnim roku kalendarzowym (1924) lub roku operacyjnym (gospodarczym), poprzedzającym rok podatkowy, n. p. o ile zamknięcia rachunkowe odbywają się w czasie od 1. lipca 1924 r. do 30. czerwca 1925 r.

Osoby te obowiązane są w terminie do 31. maja 1925 r. złożyć zeznanie o dochodzie na przepisanych formularzach. Gdy zeznanie nie złożono lub złożono je po terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniiony na podstawie materiału, jakim władza rozporządza.

Osoby, których główny dochód płynie:

- a) z nieruchomości gruntowej nieprzekraczającej 30 ha;
- b) z przedsiębiorstwa handlowego, opłacającego zasadniczy podatek przemysłowy według IV. i V. kategorii wszędzie i według III. kategorii w miejscowościach III. i IV. klasy;
- c) z zakładu przemysłowego, lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od zasadniczego podat-

ku przemysłowego, lub opłacającego ten podatek wedle VIII kateg. przedsiębiorstw przemysłowych;

- d) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb; są z reguły uwolnione od składania zeznań, a są do tego zobowiązane tylko, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej lub przewodn. komisji wymiarowej, te osoby są jednak w każdym razie uprawnione do wniesienia zeznania.

Zeznania mogą być składane na piśmie, albo ustnie do protokołu. Na poparcie swych zeznań podatnicy mogą składać wszelkie dowody pisemne, powoływać na koszt własny, świadków i znawców, celem stwierdzenia ściśle określonych okoliczności, oraz przedkładać do przejrzania księgi handlowe lub gospodarce.

Podstawa obliczenia dochodu nie może być przyjęta odmiennie od złożonego zeznania, jeżeli przedtem nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień władzy, wymierzającej podatek. O ile jednak podatek nie złożony w terminie żądanych wyjaśnień lub o ile przedstawione przezeń wyjaśnienia nie usuną wątpliwości co do prawdziwości i dokładności złożonych zeznań, wówczas, bez względu powinna się kierować danymi, jakimi rozporządza. W razie niezłożenia wymaganego w ustawie zeznania w terminie wyznaczonym, w razie przedstawienia w zeznaniu niezupełnych danych, w razie nieprzedstawienia wymaganego załączników, jak również w razie niezłożenia zeznania, mimo wezwania lub ponaglenia ze strony władzy skarbowej, podlegają płatnicy grzywnom od zł. 3 do zł. 500.

III. Według art. 3 opodatkowaniu podlegają dochody:

- 1) z nieruchomości gruntowej własnej, posiadanej, użytkowanej lub dzierżawionej,
- 2) z budynków różnego gatunku,
- 3) z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, z zajęć zawodowych i wszelkich innych zatrudnień o celach zarobkowych,
- 4) z wynagrodzenia procentowego (tantjem),
- 5) z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych,
- 6) z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę,
- 7) z wszelkich innych źródeł dochodów.

Za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów w pieniądzu lub wartościach, otrzymanych z poszczególnych źródeł, wymienionych w art. 3, po straceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów.

## Kilka ważnych cyfr o Polsce.

Wedle świeżo ogłoszonych materiałów Głównego Urzędu Statystycznego Polska dzieli się na 15 województw, 277 powiatów, 641 gmin miejskich, 12 622 gmin wiejskich. Na obszarze 388 328 klm. kwadratowych mieszka 27 192 600 ludności, na 1 klm. kwadratowy wypada więc 70,3 osób. Inwalidów po wielkiej wojnie mamy 20 tysięcy, czyli 1,2 na 100 osób. Na 100 osób przypada 48 mężczyzn i 52 kobiety. Polska posiada 27 400 szkół, 65 procent ludności żyje z rolnictwa, 14 procent z przemysłu i górnictwa, 8 procent z handlu i komunikacji, 13 procent z innych zawodów. Jesteśmy więc krajem przeważnie rolniczym. Majątek narodowy Polski wynosi 88 410 000 000 franków złotych t. j. na głowę przypada 3 250 franków złotych (10 694 franków w Stanach Zjednoczonych). Budynków zniszczonych przez wojnę liczą 1 475 300. Odbudowano z tego blisko dwie trzecie. Rozparcelowano dotąd 375 500 ha ziemi. Jesteśmy więc potężnym państwem, mającym wszelkie widoki żywotnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego a pozatem w ostatnich latach państwowość naszą wykazuje znaczną postępy.



## Projekt nowego kalendarza.

Liga Narodów chce zaprowadzić 13 miesięcy.

Komisja Ligi Narodów opracowała nowy projekt kalendarza. Według zamierzonej reformy rok będzie się składał z 13 miesięcy, a każdy miesiąc z 28 dni. Święta będą stałe. 13 razy 28 daje cyfrę 364, pozostaje zatem 2 dni w roku, które komisja kalendarzowa pozostawia bez daty, a będzie to ogólno-światowe święto zbratania ludów, wypadnie zaś w miejsce 29 i 30 grudnia.

Łącznie z tą reformą, która ma wejść w życie w ciągu najbliższych lat dziesięciu, wybuchł spór na temat, jak się ma nazywać 13-ty miesiąc.

Amerykanie proponowali, aby nowy miesiąc nosił na całym świecie jedną nazwę a mianowicie: Wilson, na pamiątkę ideowego twórcy Ligi Narodów.

## Obwieszczenie.

Za naczynia transportowe do przewozu mleka (bańki, konwie) nie podlegające wzorowaniu i obowiązkowi cechowania, mogą być uważane tylko takie, które albo nie posiadają żadnych znaków liczbowych albo opatrzone są tylko numerem fabrycznym, który nie jest liczbą wyrażającą choćby w przybliżeniu pojemność bańki i poprzedzony jest znakiem „Nr.“ albo „No.“ (naprz. No. 125.)

Podając powyższe do wiadomości wszystkich obywateli wysyłających lub odbierających mleko, zawiadamiam, że chcąc zwolnić bańki do przewozu mleka od obowiązku ich legalizowania, należy je wszechstronnie zbadać i pozbawić ich wszelkich liczb z wyjątkiem numeru fabrycznego i to nie mniejszego jak No. 100. Mianowicie należy zupełnie zniszczyć wielokrotnie spotykane liczby z następującą literą L, a także K. lub kg.

Bańki do mleka mające zostać miernikami powinny mieć wskaźniki i być przedstawione do legalizacji w stanie czystym i wyrównanym, partiami do jednego z Urzędów Miar w Królewskiej Hucie, w Katowicach, w Rybniku, w Cieszynie, w Bielsku lub w Częstochowie.

Termin wykonania upływa 30. czerwca rb. po tym terminie spotykane bańki transportowe z oznaczeniami liczbowymi i bez cechy Urzędu miar będą zatrzymywane, a ich właściciele pociągani do odpowiedzialności karnej.

Naczelnik Śląskiego Okręgu Legalizacji  
Narzędzi Mierniczych  
inż. M. Narkiewicz.

Urząd okręgowy  
W. Piekary. Szarlej, dnia 12. maja 1925 r.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.  
Naczelnik urzędu okręgowego.  
W. Polak.

## Z urzędów stanu cywilnego

URZĄD STANU CYWILNEGO w Szarleju.

Porody: Jan Osyra, rębacz, syn; niezamężna Gertruda Liszczyk, córka; Alojzy Grzesiok, robotnik, syn; Jan Pisula, rębacz, syn; Tomasz Mysiak, robotnik, syn; Wiktor Szweda, rębacz, syn; Franciszek Poremba, robotnik, syn; wdowa Julja Widera z domu Magiera, syn.

Zgony: Leopold Strzelczyk, 4 miesiące. Paweł Musiła, 6 mies. Szczepan Szudy, 4 mies. 2 tyg. Paweł Mierzwa, urzędnik celny z Łagiewnik zmarł w tutejszym szpitalu powiatowym. Erna Żydek, 3 mies. 3 tygodnie. Maryś Pella, 10 mies. Maksymilian Kurzok, 7 mies. Gerhard Dudek, 9 miesięcy. Magdalena Kolda 3 mies. Stanisław Poremba 3 dni. Marja Anna Klein, w wieku 1 rok 2 miesiące. Jan Blaszczyk, inwalida z Wielkich Hajduk 74 lata, zmarł w tut. szpitalu powiatowym.

Śluby: Franciszek Magiera, nasypacz z Rojcy, Marja Weinholt, bez zawodu, z Szarleja.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Wielkie Piekary  
za czas od 6-go do 12-go maja 1925 r.

Urodzenia: Pach Kaspar, górnik, syn. Pali-ga Jan, parobek, syn. Baron Jan, robotnik, córka. Szopa Ignacy, górnik, syn. Zorychta Piotr, górnik, córka. Szneider Alojzy, górnik, córka. Siwy Edmund, górnik, syn.

Zgony: Cisek Piotr, inwalida, 56 lat i 9 mies.; Bogacka Małgorzata, 4 miesiące; Wierę Jerzy, 4 miesiące; Zdebik Franciszek 73 lata; Szneider Jadwiga 22 lata.

Śluby: Wieczorek Augustyn, górnik k Wielk. Piekarach, Kaizer Helena, krawczyni w W. Piekarach. — Tomaszewski Sylwester, górnik w W. Piekarach, Hoczyk Anastazja w W. Piekarach.

URZĄD STANU CYWILNEGO w Brzozowicach.

Od 3-go stan ludności 2967. Wyprowadziło się żadnych. — Zapowiedzi niema.

Urodzenia: Skrzytek Jan, Brzozowice, córka. Stefański Konrad, Brzozowice, córka. Kaiser Karol, Brzozowice, syn. Wójcik Tomasz, Brzozowice, syn. Kalecki Wilhelm, Brzozowice, syn. Malcherek Teodor, Kamień, syn.

Zgony: Knapczyk Marta, 3 miesiące. Janik Helena, Brzozowice 4 miesiące.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Wielka Dąbrówka.

Porody: Szoltys Wincenty, palacz, syn. Latok Stanisław, górnik, córka.

Zgony: Szoltysek Józef, 2 lata. Szeja Andrzej, 2 lata. Okemczyk Piotr, 7 lat.

Śluby: niema.

Zapowiedzi: Ogłodek Józef, górnik, Wielka Dąbrówka i Marja Ledwoń, Wielka Dąbrówka. — Sogiel Józef, syn gosp. i Skrzygielska Marja, Wielka Dąbrówka. — Stanik Józef, górnik W. Dąbrówka i Koryciorz Marta, W. Dąbrówka. — Tomiski Błażej, górnik, W. Dąbrówka i Czaplą Marja, W. Dąbrówka. — Wojcik Józef, górnik i Szogiel Katarzyna, W. Dąbrówka.

## Z urzędu meldunkowego

URZĄD MELDUNKOWY w Szarleju

od 7-go do 13-go maja 1925 r.

Przyprowadziło się 12 osób; wyprowadziło się 9 osób; stan ludności w dniu 1. 5. 1925 r. 12 078.

URZĄD MELDUNKOWY, Wielkie Piekary

Statystyka ludności za miesiąc kwiecień 1925 r.

Dokładna liczba ludności dnia 1. IV. 25 r. 11 820

Przyrost od 1. IV. do 30. IV. 25 r. 47

Odchód 33

Liczba ludności w dniu 1. V. 25 r. 11 834

## Krótką historja parafii W. Piekary, Kościoła i Cudownego Obrazu M. B. Piekarskiej.

(Napisana w 1903 r. jako 600-letniego jubileuszu)

(Ciąg dalszy).

Co do owego widzenia, to ma być u OO. Jezui-ow w Krakowie złożone świadectwo spisane w polskim języku. Autorem tego świadectwa jest ksiądz Andrzej Wiercioskiewicz i brzmi ono jak następuje:

„Ja niżej podpisany świadczę sumieniem mojem wiarą kapłańską, że przed 15 laty, około trzeciej godziny w nocy w przytomności Przewielebnego księdza Jakóba Roczkwskiego, proboszcza natenczas w Piekarach, widziałem światła dwa, na kształt świec, które z górkę Cerekwica zwanej, spadały ku kościołowi w Piekarach i znowu wznosiły się w górę, zstępując i wstępując przez całą godzinę. Na świadectwo tego widzenia podpisałem się tu własnoręcznie i pieczęcią stwierdziłem.“

W Piekarach, dnia 5-go Sierpnia 1678 r.

Ks. Andrzej Wiercioskiewicz,  
prebendarz Mstowski.

Gorliwą pracę ks. proboszcza Roczkwskiego nad ożywieniem miłości Boskiej w sercach mieszkańców uznał ówczesny biskup krakowski, Andrzej Trzebnicki, a troskając się o swych diecezjan, wysłał do 1¼ mili odległego miasta Tarnowskich Gór dwóch księży Jezuitów z Krakowa, którzy tam misje urządzili. Było to w roku 1676. W tym samym czasie grasowała w Tarnowskich Górach, Piekarach i całej okolicy cholera, i aby miłosierdzie Boskie sobie uprosić, zapowiedzieli Misjonarze pielgrzymkę do Matki Boskiej w Piekarach. Pan Bóg wysłuchał nabożnych modłów ludu i cholera ustała. Dodać tu

trzeba, że w pielgrzymce tej brały udział wszystkie stany, wysocy i nizcy, bogaci i ubodzy, uczeni i prostacy, chrześcijanie i żydzi. Wielu chorych za wstawieniem się Matki Boskiej znów przyszło do zdrowia. Wieść o cudach rozeszła się lotem błyskawicy po sąsiednich krajach. Z najdalszych okolic przychodziły do Piekar pielgrzymki. Ponieważ ks. proboszcz Roczkwski z jednym kapłanem nie mógł podołać niezmiernie wielkiej pracy, dla tego zaprosił sobie OO. Jezuitów do pomocy. W tym czasie przybywało rocznie przeszło 100 000 pielgrzymów do Piekar.

Po Stołu Pańskiego przystąpiło w święto Narodzenia, Matki Boskiej w r. 1676 nie mniej jak 2000 nabożnego ludu. Nawet 30 osób złożyło w dniu tym wyznanie wiary katolickiej. Ponieważ ks. proboszcz Roczkwski będąc podeszłym w latach, nie mógł już pracy ciężkiej podołać, zwrócił się tedy do ówczesnego biskupa krakowskiego z prośbą, aby go zwolnił od nadmiernej pracy. Za zgodą arcybiskupa złożył w roku 1673 probostwo w Piekarach w ręce OO. Jezuitów, którzy mieli w pieczy to miejsce pielgrzymek aż do roku 1773.

W roku 1680 dla jakiejś winy, obrócił się gniew Pana Boga na miasto Pragi, stolicę Czech, będące pod panowaniem cesarza Leopolda I. Wybuchła tam bowiem straszna zaraza. Tysiące ludu padło ofiarą tej zaraźliwej choroby. W tej okropnej doli, przypomniał sobie cesarz Leopold I. o cudownym obrazie Matki Boskiej, Uzdrowicielki chorych i Pocięszycielki utrapionych w Piekarach, którego sławę szeroko już roznieśli pielgrzymi po kraju i za granicę. Udał się więc z prośbą do biskupa krakowskiego i do rektora kolegium OO. Jezuitów, ks. Schwertfegera także w Krakowie, prosząc go w liście o przeniesienie obrazu Najśw. Panny z Piekar do Pragi.

## Porządek nabożeństw

URZĄD PARAFIALNY, Wielkie Piekary.

Porządek nabożeństw w kościele farnym.

Msze św. o godz. 6-tej, ¼8-mej, 9-tej i ½11-tej z asystą i błog. i Te Deum na int. straży pożarnej z powodu 30-letniego istnienia.

W Kościele Kalwaryjskim.

Msze św. o godz. 7-mej, ¼9-tej i 10-tej. Po południu o godz. 3-ciej Majowe polskie.

URZĄD PARAFIALNY, Brzeziny.

W niedzielę: O godz. ¼7-mej do Opatrzności Boskiej na intencję rodziny Koniecko; o godz. ¼9-tej za parafian z kazaniem; o ¼11-tą poświęcenie sztandaru powstańców grupy bytomskiej; Msza św. za poległych powstańców. Po południu o godzinie 2-giej chrzty; o ¼3-ciej Majowe Nabożeństwo.

URZĄD PARAFIALNY, Kamień.

W sobotę o godz. ¾7-mą po południu początek Misji. Dalszy porządek ogłoszony będzie przez księży Misjonarzy.

CZYNNOŚCI POLICJI URZĘDU OKRĘGOWEGO,  
Kamień w Brzezinach

za czas od 6-go do 12-go maja.

1 przekroczenie przepisów obyczajności publicznej, opilstwa i uprawnienia przemysłu lekarskiego; 1 przekroczenie ustawy rybackiej i rzucanie niebezpiecznym narzędziem; 1 naruszenie spokoju domowego i niebezpieczna pogróżka; 1 prowokowanie państwa polskiego; 3 przekroczenia przepisów meldunkowych; 1 przekroczenie przepisów administracyjnych; 6 przekr. ustawy przemysłowej; 5 przekr. przepisów policji polnej i leśnej; 1 przekr. przepisów budowlanych; 1 przekr. przepisów samochodowych; 1 przekr. przepisów rowerowych; 1 przekr. o kontumacji psów; 1 przekr. przepisów sanitarnych; 2 żebractwa; 1 zakłócenie pokoju nocnego i ciężkich wybryk; 3 przekr. pokoju nocnego; 6 przekroczeń przepisów drogowych.

**Kto popiera handel i przemysł zagraniczny ten zwiększa w kraju szeregi bezrobotnych.**

# Mika

ta dobra 20-30 i 40% mieszanka, to niedoścignione zestawienie dobrej kawy ziarnkowej i kawy słodowej, ten napój kawowy familijny dla ubogich i zamożnych, była i pozostanie skarbnicą oszczędnej i rozsądnej gospodyni

w każdym składzie spożywczym do nabycia

(Ciąg dalszy nastąpi).



## PLYNIE O PIEŚNI.

Płyńcie o pieśni, po śląskim zagonie,  
Płyńcie i nieście moją krew serdeczną. —  
Pokażcie światu ową miłość wieczną,  
Która w mem sercu dla ojczyzny płonie.

Płyńcie i nieście kraju mego wonie  
Zrywajcie kłokol bronią obosieczną,  
Narodu cnoty chwalcie formą grzeczną,  
I chwalcie śląskie robotnicze dłonie.

I błogosławcie starcom głosy swemi,  
I pokochajcie wszystkie córy ludu,  
I chaty w których śpiewają rodacy!

Bądźcie kwiatami śląskiej naszej ziemi,  
Gońcami wiosny, odrodzenia cudu,  
I wiecznym znakiem górnośląskiej pracy!

\*) Powyższa pieśń, do której dorobił melodię p. Wawrzyniec Czepiel, ławnik gminny i kierownik chóru śpiewackiego w W. Piekarach, wyjęta jest wydanego przez p. W. Polaka Tom I. „Wiersze i Pieśni” śp. Augustyna Świdra, który niestety w roku 1923 postradał młode swe życie w sposób tragiczny. W następnym numerze podamy życiorys tego najmłodszego śląskiego poety. Red.

## Gdzie się znajdują najpiękniejsze kobiety?

Z obserwacji światowych podróżników.

Nie dziwnym się temu, jeżeli murzyn uważa, że jego niewieścia współplemienniczka jest najpiękniejszą kobietą. Eskimos zakochuje się w Eskimosce, pomimo, że według naszych pojęć nie może ona mieć żadnych pretensji do piękności. Być może, że nasz europejski ideał piękności wydaje się im poprostu potworem brzydoty. Interesującą jednakowoż rzeczą jest stwierdzenie przez licznych podróżników zwiędzających świat fakt, że było piękności światowej bynajmniej nie przypada w udziale Europejkom.

Jeden z podróżników stwierdza, że najpiękniejsze kobiety spotyka się w Azji. Już na drodze prowadzącej do Azji, na Kaukazie podziwiać można czarującą wprost piękności kobiety. Słynną jest również piękność kobiet sytyjskich i niewiast z krainy nad Tygrysem. Kobiety tamtejsze zadowolają codziennym pięknem, pomimo pierścienia noszonego w nosie. Bardzo piękne kobiety spotyka się wśród semickich Arabów. Tubelcze kobiety z „kraju błękitnych wzgórz” w południowym Dekhanie słyną z piękności swych kształtów. Cera ich jest jaśniejszą od cery mężczyzn tamtejszych, ma ton kawy mlecznej. Regularne rysy mają nadzwyczaj przyjemny wyraz u kobiety pomiędzy 20 a 50 rokiem życia. Kobiety te są średniego wzrostu, mają małe ręce i nogi i długie, lśniące, hebanowo-czarne włosy.

Z piękności słyną również kobiety birmańskie, uważane są one za najpiękniejsze przedstawicielki rasy mongolskiej i słyną ze swego smaku w ubraniu. Odnosnie murzynek afrykańskich, to nie cięższą się one opinją piękności. Hotentotki, Buszmenki, uważane są nawet za najbrzydsze kobiety. Szczęśliwym wyjątkiem wśród czarnego świata niewieściego są semickie kobiety z plemienia Golla, wysokie, smukłe, pięknie zbudowane, o uderzająco wąskich rękach i nogach i naturalnym wdzięku w ruchach. W żyłach murzynów Sunda płynie często zmieszana krew i może dlatego zdarzają się wśród nich nieraz

kobiety, które się podobają najwybredniejszym Europejczykom.

Wśród kolorowych kobiet w Ameryce znajdujemy wiele uderzających piękności. A w Australji? Kobiety z plemion najniżej kulturalnie stojących australijskich murzynów są wstrętnie brzydkie. Natomiast wśród kobiet Maori w Nowej Zelandji, spotykamy piękne typy niewieście, mogące konkurować z Europejkami, pomimo swego tatuażu. Piękne kobiety spotyka się również w Polinezji, na wyspach Samua i na Tachiti. Pewien podróżnik zachwyca się specjalnie kobietami i dziewczętami samuańskimi. Wynika z tego, że piękne kobiety znaleźć można na całym świecie.

## Projekt nowego hymnu polskiego.

Bez długiej dyskusji wszyscy godzimy się na to, że mazurek Dąbrowskiego nie odpowiada dzisiaj zadaniu hymnu narodowego. Anachronizmem jest śpiewanie od roku 1918, że dopiero odbierzemy to, co nam obcą moc wydarła. Na dziarską swoją nutę śpiewana w latach niewoli, przeżyła się kochana nasza pieśń Legionów i ma — na szczęście — już tylko zabytkowy charakter. Nie mamy żadnego powodu wracać do niej, upierać się przy utrwalaniu jej aktualności, li tylko w imię jej tradycji i popularności. Nie jest rzeczą ani wskazana, ani potrzebną dotwarzać do melodji mazurka słowa, odpowiadające aktualnemu stanowi rzeczy. Melodja ta, co junackim swoim rytmem pobudzała w nas krew do szybszego krążenia, co nieraz wyciskała nam łzy z oczu, jest zamało dostojna, ażeby mogła muzycznie pokrywać się z majestatem Rzeczypospolitej. Wprowadzić hymny innych — nawet wielkich — narodów nierazko grzeszą brakiem dostojności muzycznej, ale przykłady takie powinny nas zachęcić właśnie do zdobycia się na hymn, najbardziej odpowiadający zadaniu Państwa.

Samo przez się zrozumiała jest rzeczą, że treść hymnu musi być utrzymana w charakterze nawskroś pozytywnym, że nie może być obciążona balastem historycznym, że powinna dawać wyobrażenie o wielkości ziemi polskiej, podnosić do niej przywiązanie w sercu śpiewających, a przytem musi być tak jasna i prosta, żeby każdy mógł ją sobie łatwo przyswoić i bez zastrzeżeń uznać.

Zdaniem nietylko mojem, ale — o ile mi wiadomo — wielu ludzi w Polsce, wymarzone wprost podłożem muzycznym dla nowego hymnu polskiego i właściwym punktem wyjścia dla jego utworzenia, jest nasza przepiękna, pełna dostojności i siły, znakomita pod względem formy, znana i ukochana pieśń kolendowa: „Bóg się rodzi, moc truchleje”.

Od trzystu lat pieśń ta jest własnością całego narodu polskiego. Melodja jej przeszła przez krew kilkunastu pokoleń polskich. Melodja jej niezmiernie wyrazista i pełna godności i rytm posuwistego poloneza, została jakby wykrystalizowane z krwi i ducha polskiego. Oto jej tytuły historyczne do tego, żeby stała się hymnem narodowym. Naznacza ją do tej roli także jej muzyczny „ethos”, promieniejący z niej jako cudowna emanacja mistycznego nastroju, jakim ją przepoiła religijna treść tej kolendy.

Poeta, którego nazwisko pozostać musi ukryte, poznawszy zasady projektu nowego hymnu, przedstawia za mojem pośrednictwem — następujący szkic

siące zimowe — i oto doczekała się wiosny... Cóż gdzieś przebakiwano o jakiejś ofenzywie. Okruchy tych wieści chwytają ludność chciwie, a w jej wyblakłych oczach zapalały się wówczas jakoweś błyski nadziei.

I tak nadszedł maj.

Jak w okolicznych miejscowościach, tak i w wiosce N. istniał poświęcony tradycją zwyczaj śpiewania w tym miesiącu pod przydrożną figurą Matki Boskiej. Dlaczegożby i w tym roku tej tradycyjnej uroczystości zaniechać? Nie było to wprawdzie zbyt bezpieczne, ponieważ w miejsce, gdzie stała statua Boga-Rodzicielki, padało dosyć pocisków.

Mimo to w dniu 1-go maja zebrały się co śmielsze dziewczuchy, i ruszyły pod figurę... Ustrojwszy postać Bogarodzicy w zieleń i kwiecie, zapalili świece i rozpoczęły śpiew.

Po wieczornej srebrnej rosie popłynęła znana na całą Polskę pieśń:

Chwalcie łąki umajone...

Od czasu do czasu przeszywał powietrze ostry świst przelatujących pocisków, dudniała ziemia od huku armat! gdzieś z daleka zagrzecotał karabin maszynowy...

A pieśń płynęła — po czubach traw, po szczytach drzew — na daleki świat szedł śpiew — śpiew nadziei i ukojenia...

W okopach austriackich po tamtej stronie rzeki czuwano...

Przysłany świeże rozkazy z Berlina — miano rozpocząć ofenzywę.

Bateria armat zajęła stanowisko za jednym z domostw. Z pośpiechem wykończono stanowiska, skierowując mordercze lufy na nieszczęsną wioskę...

tekstu w nadziei, że gdyby słowa te okazały się w wartości niewystarczającymi dla swojego przeznaczenia, to przynajmniej mogłyby posłużyć za przykład dla jakiegoś doskonałego urzeczywistnienia wszystkich punktów projektu.

Anonimowy poeta zamknął postulaty tego projektu w trzech strofkach, odpowiadających dokładnie warunkom melodji: „Bóg się rodzi”.

Ojców naszych polska glebo,  
od Bałtyku po Karpaty,  
łask ci zdroje zsyła niebo  
i przemienia w kraj bogaty!

W pólach, w lasach, w chacie, w dworze  
przy warsztach, w pracy trudzie.  
Polsce naszej sprzyjaj, Boże,  
by w pokoju żyli ludzie!

Prowadź ty nas górnym szlakiem,  
biały orle na sztandarze;  
my gotowi pod twym znakiem  
złożyć Polsce życie w darze!

Dla niej pług nasz ziemię orze,  
dla niej wszelka kwitnie praca,  
Polsce naszej sprzyjaj, Boże,  
niech jej słońce los wyłata!

Święte Polski są granice,  
domów naszych święte progi;  
kto nam rzuci rękawicę,  
odwet nasz wywoła srogi!

Poznań z Wilnem, Lwów z Krakowem,  
jako twierdzą dla Warszawy,  
dźwierzaj miecz ramieniem zdrowem,  
bronij Polski ziem i sławy!

Zdzisław Jachimecki.

## W domu pieniądz gdy leży,

nie przynosi nic.

W domu pieniądz gdy leży, może być skradziony,  
W domu pieniądz gdy leży, może się spalić,  
W domu pieniądz gdy leży, niepotrzebnie się wydaje.

Gdyby wszyscy, którzy mają zbytnie pieniądze w domu, nosili je jak przedtem do banków:

1. byłby pieniądz tańszy,
2. możnaby budować domki,
3. mogliby co przez inflację stracili, otrzymać pewne procenta, choć nie wiele, to zawsze coś,
4. polepszyłyby się stan materialny niejednego,
5. byłoby i fundusze dla kształcącej się ubogiej młodzieży,
6. nie byłoby braku gotówki.

**Mineły te czasy, gdy pieniądz na wartości tracił, dziś warto oszczędzać! Bo Złoty oparty na złocie!**

Kto nie chce, niech trzyma w domu,

Kto chce, niech sobie zaraz da wystawić książeczkę z wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia

## w Banku Ludowym

Oddział Szarlej.

Komendant baterji wyszedł na wały okalające Dunajec od wiosennych wylewów — by dopilnować wszystkiego osobiście.

Wtem uszu jego doleciał śpiew...

Zdziwiony przystanął — i wstuchiwał się w owe głosy dziewczęce, co wyraźnie płynęły po falach z tamtej strony rzeki...

Oficer zadumał się... Miałże jutro o świcie niszczyć to osiedle i jej mieszkańców? Wszak oni dzisiaj z taką ufnością i wiarą zwracają się do Najświętszej Pani! W głowie zaczęły mu się ważyć jakoweś plany...

A tymczasem powiew wiosennego wietrzyka niósł po zmarszczonej toni Dunajca koniec drugiej strofy:

I co czuje i co żyje

Niech z nami chwali Marię....

Zadumany oficer odszedł do swej kwatery.

Nazajutrz o świcie rozpoczęto ofenzywę. Dowodził sam Hindenburg — setki armat zionęły straszonym ogniem.

Nastało istne piekło — a kiedy wiatr rozwiał dymy, obraz zniszczenia przedstawił się w całej grozie... Wokół sterczały tylko rumowiska i tliły zgłiszczona. Rzecz dziwna, że ocalała w tej katastrofie wioska N. Pociski armatnie przenosiły wieś i padały daleko na pola, nie czyniąc poza tem żadnego spustoszenia. Kilka pocisków zapaliło dwór na drugim końcu wsi i na tem się skończyło.

Śpiew majowy uratował wieś od zagłady.

Ale i to trzeba dodać, że ów oficer nie był Niemcem!

J. M.

Szarlej. 10. V. 1925 r.

## SPIEW MAJOWY.

(Prawdziwe zdarzenie z wielkiej wojny).

Na świecie była wiosna.

Radosne jasne słońce majowe idąc w swym zwyczajnym pochodzie, stopiło do reszty zetlałe łany brunego śniegu na stokach gór; w dolinach zaś ozłociło na dobre smaragdowy łąk subarwnym kwieciami.

Budziła się do życia przyroda, niby pod zaklęciem różdżki czarodziejskiej, wlewając w strapione dusze ludzkie pociechę, radość i błogość. — A potrzebowali tej pociechy sterani straszliwą wojną ludziska!

Przez całą zimę stały naprzeciw siebie dwie wrogie armie. — Okopawszy się nad rzeką Dunajcem, szczyrzyły kły białych bagnietów, pluły na siebie ołowiem, miotały słowa przekleństw.

Straszliwy nastał czas! Świst przelatujących pocisków, rozdzierający ucho huk armat, wszystko to tworzyło piekielną muzykę i kazało zapominać, że istnieje gdzieś na świecie miłość bliźniego, póki —

A tymczasem wiosna szła... Nie zatrzymały jej linie najeżonych bagnietów, przeszła mimo pękających szrapneli, kazała rozwinąć się polnym kwiatom, zwołała legiony ptasząt, roje owadów, a wszystko gwoli rozweselenia tego nieszczęsnego człowieka, co siedząc w wilgotnej ziemiance, oczekiwał zmiłowania bożego.

W wiosce N. ludność mimo zakazu władz nieprzyjacielskich ze swych chat się nie cofnęła... Znosiła biedę i niewyuczasy na równi z żołnierzami, a nawet cierpieła daleko więcej, nie mając środków żywności i opału. Pociski nieprzyjacielskie czyniły w jej szeregach z każdym dniem spustoszenie... Trwała jednak na swym posterunku jak żołnierz, strzegąc pięścią i zębami swej oicowizny... Przetrwiała tak najgorsze mie-



## Ile tytoniu wolno przywozić do Polski.

Podróźni, przekraczający polską granicę celną, mogą przewozić z sobą dla własnego użytku bez specjalnego zezwolenia wyroby tytoniowe, nie przekraczające wagi 1 kg., pod warunkiem jednak uiszczenia od nich opłaty monopolowej, określonej rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 12 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 35, poz. 238). Wolne od cła i opłaty monopolowej stosownie do postanowienia art. 10 ustawy o monopolu tytoniowym (Dz. U. R. P. nr. 47, poz. 409) są tylko drobne ilości wyrobów tytoniowych, przewożone do własnego użytku przez podróżnych, a mianowicie do 50 gramów tytoniu, przyrządzonego do palenia, 10 gramów tabaki, albo 50 sztuk papierosów lub 20 sztuk cygar.

## Czy istnieją przeczucia?

Co mówi o tem francuski pisarz Flammarion.

Znany pisarz i uczyony francuski Kamil Flammarion zamieszcza w jednym z miesięczników artykuł dowodzący ponad wszelką wątpliwość istnienia uczuć, wbrew twierdzeniom sceptyków.

Prieczucia, utrzymuje Flammarion, objawiają się w różnych stopniach, od nieokreślonych aż do bardzo wyraźnych. Nie można ich wyłomaczyć, albowiem rozległość uzdolnień człowieka nie jest jeszcze zbadana przez naukę. Działając po omacku, jesteśmy niejako w przedśionku poznania, świat nieznaną jest znacznie większy od znanego nam. Postęp w tej dziedzinie idzie zółtym krokiem. Są ludzie, którzy nie wierzą w telepatję, są nawet tacy, którzy wątpią, czy ziemia obraca się dokoła słońca.

P tym wstępie Flammarion daje szereg przykładów, mających dowodzić słuszności jego teorii, z których wyjmujemy bardziej uderzające:

„W styczniu 1877 mieszkałem w Brouklyn. Obiecałem moim dwóm synom, którzy przyjechali ze szkoły na kilkudniowe wakacje, że ich zaprowadzę do teatru i w wilję przedstawienia kupię im trzy bilety. Rano tego dnia, w którym mieliśmy iść do teatru, jakiś głos wewnętrzny przestrzegał mnie u parcie. „Nie idź do teatru, odprowadź chłopców do szkoły.“ Daresmnie starałem się tłumić ten głos, który wydawał mi się niedorzecznym. Nie mogłem znaleźć miejsca. Wreszcie koło południa zdecydowałem się powiedzieć chłopcom, że do teatru nie pójdziemy. Rodzina zaczęła mi deswadować, dowodząc, że nie mam żadnego powodu pozbawiać chłopaków takiej przyjemności, tak że cofałem moje postanowienie. Popołudniu jednak znowu głos tajemniczy nie dawał mi spokoju, tak że ostatecznie do teatru nie poszliśmy. Tego samego wieczora wybuchł w budynku teatralnym w czasie przedstawienia ogromny pożar, w którym zginęło trzysta pięć osób.

Inny przykład dotyczy, księżnej Conti, która we śnie ujrzała pałac swój w płomieniach, a dzieci ginące pod gruzami. Przerazona zerwała się z łóżka, zawołała służbę, opowiedziała im sen jaki miała i kazała natychmiast przynieść dzieci do swego pokoju. Tomaczono jej że „sen — mara“, że nie należy snom wierzyć, mimo to powtórzyła stanowczo rozkaz. Guwernantka udając, że spełnia polecenie poszła, wróciła jednak za chwilę mówiąc, że dzieci śpią spokojnie i nie należy ich budzić. Wówczas księżna oświadczyła, że jeżeli ją nie usłuchają, pójdzie sama i dzieci przyprowadzi. Wobec takiego uporu obudzono dzieci i przyprowadzono je. Zaledwie znalazły się w pokoju matki, dał się słyszeć ogłuszający huk i całe skrzydło pałacu, w którym księżątka spały, runęło.

Smutna jest historia opisana w liście do Flammariona przez pana Emila de Ruaz, datowanym 6 grudnia 1922 r.

W czerwcu 1883 r. brat Emil Henryk de Ruaz, marynarz na statku Vink Long, otrzymał urlop i przy-

jechał do Paryża na ślub starszej siostry. Był to chłopak młody, zdrowy i pełen sił. Gdy urlop się kończył i nadszedł dzień odjazdu do Tulonu, Henryk wziął matkę na kolana i ściskając ją bardzo serdecznie rzekł:

— Mamusiu, już ciebie więcej nie zobaczę, bo niedługo umrę.

Nic nie zaszło, coby usprawiedliwiło te słowa. Przez cały czas swego urlopu był nadzwyczajnie wesoły; co więc mogło zajść w jego umyśle w danym momencie.

Odjechał, a w trzy tygodnie potem, 6 lipca 1883 roku zmarł na tyfus w Saint Mandrier.

Flammarion powiada, że na podstawie zebranych danych, mógłby wydać całą książkę zawierającą ogromną ilość takich opowiadań. Ankietę swoją rozpoczął w 1899 r. i do dzisiejszych czasów otrzymał od swoich przyjaciół ze wszystkich stron świata 7300 listów, zawierających przykłady istnienia przeczuć.

**Swój do swego!**

**W niedzielę, dnia 17-go maja br. po południu o godzinie 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> odbędzie się w moim odnowionym ogrodzie**

# WIELKI KONCERT

**30 chłopów** pierwszorządnej orkiestry z kopalni Andaluzji **30 chłopów** pod batutą p. GZELA.

**Wstęp do koncertu 50 gr.**

O liczne zwiedzenie prosi

Telefon 43.

**OTON BLIDA, SZARLEJ**

Telefon 43.

**Oberża - Restauracja - Lokale posiedzeń**

**Dalej polecam: Na chrzciny i wesela najprzedniejsze wódki z pierwszorządnych fabryk w wielkim wyborze.**

**Wyborne wina, począwszy od szampana aż do najtańszych gatunków po bardzo dogodnych cenach. - Także francuskie koniaki w różnych gatunkach.**

## KĄCIK HUMORYSTYCZNY

Tedus z rozciepu godo.....

Farona! Dzisiaj mam pisać to 3-cim Mojuł W Szarleju tyn cały łobchód tak dojść łoblecioł, choć w tym pochodzie do kościoła bardzo dużo ludzi brakowało, wtórym sie u nos w Polsce lepiej powodzi jak pod Miemcym, ale to kuli tego co ludzie za nic nie mająt te nasze łobchody, ize nasi powstańcy, a trocha też i urzędy przestali patrzeć jim na palce i wwożać na jejich febry. Taki pochód w Szarleju mógłby być dugi łód Piekor do Brzozowic i tyła ludzi tys tam na ulicach było, ale nie w pochodzie, iyno na mamlasplacach i na tretuarach. Nojbardziej mi się w tym pochodzie podobały te piękne chopionki, bo choć tam niewtoro jak staro jesse grabi ani sierpu nie miała w ręce, to jednak przynajmniej tyn pochód przyłozdobjyła i pokazała, że mo tyn star. Jawny ślaski strój w zocy. Tóż wom cześć Polki! Ale zaś na inkszym miejscu w tym pochodzie szły za kupom trzy fany łód robotników, ale członków nie było widać i nie wiem kaj ci ludzie z Heleny, z Cecelije i ze Zjednoczenio brali udział, łopróc tych co śli z inksymi związkami, bo przeca łonnych jest pora tysięcy, a w pochodzie to szły trzy fany za kupom bez ludzi. I choćych chcioł trocha poganić sklepiorzy, rozmaitych urzędników i inkszych toz nie moga, bo jak ech widzioł ta kupka naszych robotników to mi zamkło pysk. Nojparadniejszy był — inspektor fojerwery, w tem fajnym pitatowym helmie, szoł choćby w 71 Bismark do Wersalu, no ale tyż prowdom piyknie wygladoł, a dzieci jyno na niego patrzyły, a dziolchy tyż.

Łokna u sklepiorzy w Szarleju tyż były dojść piyknie postrojone, a nojbardziej mi sie podobały te, wtore ustrojł Wolski, tyn co to mo ślipse, copki i śpacyrstoki na sprzedej. Musymy go popierać co bardzo fajnie i po polsku te łokna postrojł. Jak tak dalej pójdzie z tymi łobchodami, to nie dugo związek gołębiorzy przysmycy więcej gołębi na targowisko, niż tam bydzie ludzi. No, ale jo myśla, ize na bezrok to trocha tych zaspanych i tych niedbałych łoschuśtomy tak po pierońsku, bo mi sie zdo ize bez bajzlu to u nos juz nic nie idzie.

Tego roku było tak dojść cicho, a zaś Bronik 5 dni łobchodzioł 3. Moja.

Zaś to Piekarach i Kamieniu, to ani niech nie godom.

Pieromsie, jo myśloł ize w Piekarach jest tyfus abo cholera i wszyscy tak musieli lotać, ize kuli tego nie przyšli do pochodu. Powstańcy-koleksy z Piekor i Kaminia, cy tak nie targało wami, jakeście na te pochody patrzeli? Kaj to były te kabzonie? kaj to byli ci sklepiorze i szynkierze, wtorych popiroycie? Musicie w tych waszych wsiach zaś trocha ludzi łobudzić z drzymanio, coby se przypomnieli, ize sa w Polsce. A wto nie jest z nami i z nami nie trzymo sztangi, tyn jest abo gupi pampon abo łorgol, i lo takiego nie ma naszych piniędzy ani naszego kamrastwa.

A kaj to byli ci nasi beamtrowie z tych grubów? Posłali z gruby fana, jednego abo dwóch beamtrów i kwit, a ci inksi kaj byli? Patrzeli bez łokna, a po połedniu można w Bytomiu siedzieli i tam do kupy z niechtorymi optoniami, ci łobywatele polscy świecili święto 3. Moja a piyli na zdrowie Hindenburga. Tych momy ekstra popisano, taksamo jak tych karcmorzy z Piekor wtorych jest coś piętnoście, a jyno pięciuch szło w pochodzie.

Pono sie niewtoro kobiety gorsza na Tedusia, ize nojwięcy pise ło chopach, a ło babach ani roz nie spomni. Nojbardziej kuli tego, wto nojwięcy woży. Tós sie tam tak nie jargejcie, bo i ło wos bydzie godka, jyno dzisioj jesse nie wiem z kąd mom napocać, cy ło hebamach abo cy ło kacmorkach cy tyz ło masarkach przód pisać, bo tam jest nojwiększo konkurencyjo.

W Brzozowicach tak sie łozmnożyły piscoly i gołębie, ize pono tyn obersztajger „adje“, abo mom pedzieć a. d. kuli tego już zaś mo łotworzyć cworty szynk. Psiamać to Brzozowice, chneł kacnom wszystkie nasze inksze gminy, bo tam teroz na siedemset ludzi, ale to jest takich łód nupla, aż do takich co jich już Ryner i Kocur z trumna szuko, bydzie jeden szynk. Nojgorzjij jak sie tak cowiek do cegoś przyzwycycaj jak naprzykład tyn nasz canarct Jency co te wiewprzi i krowy łogłondo. Łon sie tak już przybuwoł do tego sztympłowanio mięsa, ize teroz jak juz w Piekarach roboty nie mo, to nawet ludzi w gieburctag sztympłuje. Jak nie wierzycie spytejcie sie naszego Wilema pra... abo tego małego Wareckiego co do wojska poszoł. Ale kuli tego sie na niego żodyn nie gorszy, a łon tyz na żodnego, bo to jest fazan do szpasu, a dobrze goli i jesse lepiej zęby rwie.

Ło tym ślaskim abo mom pedzieć łowskiem Moju w Piekarach to napisa na drugi róz bo dzisiej juz

nie mom anłagi do szpasu, bo te posiedzenie zarządu u naszych kupców z tymi fortragami i referatami mi sie nie widziało. Kucej!

Ale wom jesse podom listek, wtorych łódebroł z szarlejskiej próminady:

Szanowny Tedusiu.

Chcioł ech ci juz downo pisać, alech nie mioł casu boch musioł tys ło moich kompli na plantach szarlejskich z panem Szulikiem ławki przestawiać, na ta mojówka, wzioni my se tys na przegryzka 3 litry pyrtulki, a preswórszt to my mieli łód masarza Sobczyka z Piekor, to my mieli do kawy, bo łon mo bardzo tusty. Przy tyj mojówce tys było kupa śmiechu, jyno Tedusia nom brakuwało. Jak my przekasili i wódki sie napiyli musieliśmy sie tys trocha wygryfować na niedziela na wiec łód powstańców. Padóm ci Tedusiu, stary koleksie z telefonu, pierona to było do pupuku, bo tyn hałptmówca sie spóźnioł i musioł nos zatem wszystkich starych powstańców, przytrzymać swojom godka, prezes Szymek Ludyga, a potym tyz zabrał glos były Halorz, padóm ci do sto jasnych, jak tyn zacon, to my wszyscy gowy na stoły położyli bo powiedzioł, że sie ktoś 25 zasuzył ale czego to nie pedzioł. Łon jest dobrym i czynnym polakiem, tys potrafi sie z kogo dobrze pośmioć, a z niego wszyscy, przy jego mowie to tak daleko dosło, że mu jakiś tam Hanys łokragłok na to mówiać doł kontra ołny fir i Hanys tyn gran wygroł bo łon to mo raś i takie sprawy zno te wtóre pon Halon deptoł i nie mógł wydeptać. Jesse bych ci więcy napisoł, ale musa Walkowi Kepnymu pomódz, bo sie nie poradzi borok potargać z tom robota, róz u Knopa świadczy i pomogo, to potem zaś mele do Gajdy; a wszystko kuli tego, że na niedziela jest 30-letni jubileusz Straży łogniowej i tóż by trzeba coś do gości przyrchtować.

Z mojem smarowaniem do widzenia koleksie Tedusiu.

Reńscok z aprelije.

Pieronie skąd ty mos te nazwisko? — Podłus tego pisanio tóżeś abo głową sypnół ło aprelijo abo ci tyz w głowie aprelijo to jes barjera zawarłi. No ale nie rób se z tego nic jyno pisz cęściej. A tyn Halorz to można tyz co łodpowie. Jo bych był rod kieby ci tyz tak łodfuknoł.

Chów sie a nie buc.

Tedus.







Telefon 18.

# GERHARD KUSZ

## WIELKIE PIEKARY

Telefon 18.

Polecam:

Wszelkie towary kolonialne, mąkę i zboża

### HURTOWNIE I DETALICZNIE

W piątek dnia 9. bm. zmarł, zaopatrzonej św. Sakramentami nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek mistrz kowalski i właściciel gruntu ś. p.

## Karol Mzyk

w 81 roku życia.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni  
w imieniu rodziny

**Jan Mzyk jako syn**  
**Jan Kotzur jako zięć**

Wierzbie, Szarlej, Miasteczko, Chorzów, Bytom Miechowice, Wielkie Droniowice, Lubecko, Koszencin, Olschin, Tsumek.

# J. PIECZKA

Szarlej, ul. Kamińska 52

Towary krótkie - Galanterja - Artykuły kuchenne

Firanki - Ceraty - Linoleum

Skład towarów kolonialnych i produktów rolnych

Gdy pragniesz oszczędzić dużo pieniędzy,  
Posłuchaj dobrej rady a unikniesz nędzy!  
Wprawdzie nikt dzisiaj za darmo towaru nie daje,  
Lecz tam tylko kupuj, kto tanio sprzedaje!  
Ciekawość Cię zatem i tajemniczy źródło nęci,  
Więc czytaj, posłuchaj i miej to w pamięci!!!

Gdy braknie Ci wanna, wiadro lub caganek,  
Patelnia, miednica, do kawy dzbanek,  
Nocniczek, szufelka, do jaj rondelki,  
Szumówka, przetak, czajnik lub lejek,  
Lichtarz, nożyczki i noże stołowe,  
Radełko, korkociąg, nożyki kieszonkowe,  
Do ciast foremki, lusterka, kłódki, szczotki,  
Szkłane do ciast talerze, talerzyki, kompotjery,  
Szkłanki, wazon, solniczki i patery,  
Fajansowe talerze, kubki, masielnice,  
Spiesz do **PIECZKI na Kamińską ulicę**,  
Kupisz tam wszystko po cenach niskich niebywałych  
Oszczędzisz pieniędzy i nabędziesz towar trwały.

## Teraz kupować znaczy oszczędzać.

Kilka przykładów mojej zdolności.

Płofno na koszulę 80 cm	0,98 groszy	Frotte . . . . .	od 1,50 złoty
Ręczniki . . . . .	od 0,85 „	Adamaszek na okna 150 cm	4,75 „
Wsypy 82 cm szeroki .	2,95 złoty	Szewioty na suknie . . .	2,75 „
Wsypy 130 cm szeroki .	5,00 „	Przescieradła . . . . .	od 2,20 „
Oksforly . . . . .	od 0,95 groszy	Popelina czysta wełna w	
Muśliny . . . . .	od 0,95 „	wszystkich kolorach	od 5,50 „

## JAN KASPRUSZ. Szarlej

Telefon 85 przy kopalni „Cecylja“ Telefon 85

# PAWEŁ PYRLIK, SZARLEJ

Telefon 83.

Kamińska 9

Telefon 83.

poleca

## Towary kolonialne, mąkę i zboże

hurtownie i detalicznie.



# Pijcie Alsina

jakość przedwojenna.

## CZYNNOŚĆ POLICJI. — KOM. POLICJI, Szarlej.

3 osoby aresztowano o podejrzenie dezercji; 1 odebranie karty cyrkulacyjnej; 1 włóczęstwo — aresztowanie; 1 kradzież z włamaniem; 2 kradzieże; 1 przekroczenie ustaw o samoj. motorowych; 4 przekr. przep. meldunkowych; 5 przekr. przep. pol. dróg; 1 uprawianie domokrażnego handlu bez patentu; 3 nielegalne przekroczenia granicy; 1 przekroczenie rozp. o kontumacji psów; 3 roczne przekroczenia policyjne; 8 uprawiań bójek i hałasowania; 1 przekr. przep. targ. — Znalezione papiery książka wojskowa i t. d. na nazwisko Poloczek Walenty z Brzezina.

## POST. POLICJI, Wielkie Piekary.

Za czas od 6-go do 12-go maja 1925 r.

1 przekroczenie ust. polnej; 4 przekr. przep. pol. dróg; 2 przekr. rozporząd. o kontumacji psów; 1 przekroczenie przepisów polic.; 2 zakłócenia spokoju nocnego.

## ZNALEZIONO.

Na ulicy Dworcowej w Szarleju znaleziono zeszłego tygodnia jeden ważny dokument, prawdopodobnie dyplom odznaczeniowy i interesent może takowy odebrać w Komisariacie Policji w Szarleju. Dla wyjaśnienia podaje się poniżej w odpisie treść wymienionego dokumentu:

Ehrenurkunde der D. E. d. W.

I. V.

Der Ordensrat

des Verbandes nationalgesinnter Soldaten  
verlieh

Herrn Heinrich Lubos, Bergpraktikant  
auf Grund nachgewiesener Würdigkeit  
die

Deutsche Ehrenmünze des Weltkrieges  
(D. E. d. W.) am schwarzwissroten Bande

Podpisy

Kluge — Hering — Grubert — von Kutzleben  
Engels — Graf Schak — Kögler — Blöß.

## ZNALEZIONO.

Szarlej. W miesiącu grudniu zeszłego roku znaleziono w domu pana Głombicy obrączkę ślubną z literami M. P. 27. 8. 23 r. stempel 10/100 Duple F. M. Właściciel zgłosił się po takową do miejscowego Komisariatu policji.

## CENY TARGOWE W SZARLEJU

z dnia 11-go maja 1925 r.

Wołowina 60—80 gr. — Wieprzowina 70—90 gr.  
Śtonina i sadło 1 zł. do 1,10 zł. — Kiełbasa 1 zł. do 1,10 zł.  
— Łój 80 gr. — Jajka 9—10 1 zł. — Masło wiejskie 2,30—2,60 zł. — Masło z mleczarni 2,80 zł. — Cytryny 8 sztuk 50 gr. — Pomeraniec 1 szt. 15 gr. — Kapusta 1 funt 25—30 gr. — Szpinak 1 funt 25 gr. — Sałata 5—6 sztuk ½ zł. — Marchew 1 funt 30 gr. — Rabarber 1 funt 30—40 gr. — Cebula 1 funt 30 gr. — Jabłko 1 funt 70—80 gr. — Ziemiaki 1 centnar 5 zł. — Ziemiaki czerwone 4½ zł. — Siano 1 centnar 5—6 zł. — Słoma 1 centnar 6 zł.

# KRONIKA.

Szarlej. Wydział Złączonych Towarzystw odbywa swoje zebranie w niedzielę, 17. maja b. r. o godz. 1,30 po południu w lokalu pana Blidy. Uprasza się gorąco, żeby zarządy wszystkich stowarzyszeń i organizacji stawiały się w komplecie, ponieważ jest bardzo ważny porządek obrad. Również prosimy o punktualne przybycie; zebranie potrwać może najwyżej godzinę. Zaś w sobotę 16. maja wieczorem o godz. 8-mej w lokalu pani Lubomirskiej (Weissenberg) odbędzie się zebranie zarządu.

ZARZĄD.

Pijcie  
Alsina  
jakość przedwojenna.

Szarlej. (Brukowanie ulic). W przyszłym tygodniu rozpoczyna się przebrukowanie ulicy Kamieńskiej i budowa nowej drogi od szpitala powiatowego do mostu przy młynie Kuny. Około 50 do 60 miejscowych bezrobotnych znajdują przy tych pracach zatrudnienie. Co do brurowania ulicy Piekarskiej toczą się jeszcze pertraktacje między gminą i Starostwem względnie Województwem. Sporządzenie dalszych ulic jest w projekcie.

Szarlej. (Z posiedzenia Rady gminnej). Rada gminna uchwaliła na posiedzeniu w dniu 10-go b. m. dla biednych Komunikantów tutejszej miejscowości 500 zł. Na ten sam cel przekazało Starostwo 1000 złotych, tak że razem 1500 zł. przyjdzie do rozdzielania pomiędzy 70 biednych dzieci. Dalej uchwalono na prośbę Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego na budowę gmachów dycieczalnych 2000 zł.

Szarlej. (Z życia naszego gimnazjum). Dnia 2-go maja odbył się w auli gimnazjalnej odczyt prof. Rottera na temat „Konstytucja 3 Maja“. Po odczycie uczniowie odśpiewali pieśni patriotyczne.

Dnia 5-go maja odbyła się konferencja wywiadowcza, celem poinformowania rodziców o postępach uczniów. Pomimo, iż była to ostatnia konferencja przed klasyfikacją, wielu rodziców nie poczuło się do obowiązku, aby przybyć i poinformować się o postępach naukowych swych dzieci. Fakt powyższy dowodzi o braku zainteresowania się u obywateli, mających swe dzieci w tutejszym zakładzie.

Po konferencji odbyło się posiedzenie ścisłego komitetu rodzicielskiego ze współudziałem dyrektora zakładu i całego grona profesorskiego. Poruszono szereg spraw natury wychowawczej. Uchwalono również urządzić majówkę szkolną.

Celem przyjęcia z materialną pomocą ubogim a zdolnym uczniom zakładu, odbędzie się dnia 17-go maja na sali p. Kubańskiego przedstawienie połączone z koncertem muzyki p. Gzela i popisem chóru

# SOK MALINOWY

la

pod gwarancją z  
najlepszą rafinadą  
zwarzony w butelkach  
i beczkach

## Karol Mutz, Szarlej

Telefon 73

fabryka wódek i likierów

szkolnego. Dwie sztuczki p. t. „Marsz, marsz Dąbrowski“ oraz „Nieskończony bój“ odegrają harcerze gimnazjum — w antraktach muzyka.

Ceny miejsc: 2 zł., 1,50 zł., 1 zł. Miejsce stojące 50 groszy; bilet uczniowski 25 gr. Bilety sprzedaje z grzeczności drogerzysta p. Wolski. Ze względu na szlachetny cel przedstawienia i sam fakt pierwszego publicznego występu młodzieży gimnazjalnej, spodziewać się należy liczniejszego udziału naszej ofiarnej publiczności z Szarleja i okolicy. — Bilety do nabycia w drogerji p. Wolskiego.

Szarlej. Tow. Polek w Szarleju urządza swe miesięczne zebranie w poniedziałek dnia 18-go maja o godzinie 5-tej po południu na sali p. Kubańskiego. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Szarlej. W dniu 10-go maja b. r. odbyła się w sali p. Kubańskiego z pięknym urozmaiceniem zabawa Związku urzędników rządowych, komunalnych i samorządowych przy miłych tonach muzyki pod batutą p. Gzela. — Jak z jednej strony dużo wolnego miejsca na sali było miłą niespodzianką dla gości obecnych, tak z drugiej strony nie bardzo był z tego zadowolony Zarząd, i całkiem zresztą głośno narzekał na brak poparcia ze strony Towarzystw. Ale to już u nas w Szarleju taka epidemia, że stale jedni drugim zarzucają brak poparcia, a natomiast wszyscy zapominają o tem, że tak trochę mniej zabaw a więcej poważnej troski o jutro byłoby zwrotem bardzo pożądanym na naszym gruncie. Obecny.

Szarlej. Dnia 10. maja b. r. odbyło się posiedzenie tutejszej Rady gminnej, na którym załatwiono 17 spraw. Uchwalono zasiłki dla dzieci przystępujących po raz pierwszy do Stołu Pańskiego w wysokości 500 zł., tak, że z kwotą przekazaną z Starostwa w Świętochłowicach przyjdą 1500 zł. do wypłaty. Sprawa brurowania ulic również tak daleko postąpiła, że się można spodziewać rozpoczęcia pracy w najbliższych dniach. Sprawa zabezpieczenia bezrobotnych została odroczo-

Pijcie  
Alsina  
jakość przedwojenna.

na, gdyż ogólna miejscowa kasa chorych odmówiła ubezpieczenia bezrobotnych na wypadek choroby i śmierci i ich rodzin, dopóki Rząd nie zaakceptuje tego ustawą. Miejscowa kasa chorych sama z siebie nic powziąć nie może, gdyż

- a) nie zna stawek, jakich dla bezrobotnych użyć;
- b) nie zna wysokości składek, które ma płacić gmina a jakie winien płacić bezrobotny;
- c) lub czy też gmina sama ma płacić składkę całą, lub bezrobotny;
- d) czy rodziny też ubezpieczyć lub tylko bezrobotnego.

Sprawa jest w toku i odbywają się w tym punkcie regularne zebrania z związku ogólnych kas chorych.

Brzozowice. Uroczystość 3-go Maja b. r. odbyła się w tutejszej gminie w następujący sposób: W sobotę dnia 2-go maja o godz. 21 capstrzyk i oświetlenie domów publicznych i miejscowych. Rano o godz. 5-tej pobudka. O godz. 8-mej rano zbiórka wszystkich towarzystw miejscowych z sztandarami na boisko i obywateli tutejszych. O godz. 9-tej wspólny pochód z muzyką do kościoła, gdzie się odbyło uroczyste nabożeństwo z kazaniem odpowiednim do uroczystości. Po nabożeństwie znów wspólny pochód z muzyką na boisko ku kamieniowi pamiątkowemu, przy którym się odbyły potrójne mowy treści do 3-go Maja. O godz. 2-giej po południu zbiórka w tym samym porządku i wymarsz do pochodu i do ogrodu pana Szaefera, w którym się odbył koncert i treściwe deklamacje dzieł szkolnych, ćwiczenia Sokołów i śpiewy, wykonane przez tutejsze towarzystwo „Polonia“ i różne inne gry. Po koncercie nastąpił taniec w dwóch salach, który trwał aż do godz. 3-ciej rano. — Wzorowy porządek panował podczas wyżej wymienionych zabaw.

Naczelnik gminy Kruppa.

Brzozowice. Obchód 3-go Maja tego roku w naszej miejscowości wypadł pomimo niepogody zadawalająco. Przedewszystkiem naszemu szan. nauczycielstwu należy się uznanie za wzorowe sformowanie działwy szkolnej która kroczyła na czele pochodu. Do pochodu stawiały się wszystkie miejscowe narodowe Tow. kulturalno - oświatowe, organiz. zawodowe i polityczno - społeczne z sztandarami, co prawda nie tak licznie zastąpione jak po inne lata, z powodu oziębłości pewnych obywateli, za co hańba im!

W pochodzie brało tylko udział zastępstwo gminy, taksamo i nauczycielstwo, ale gdzie byli np. panowie urzędnicy, było ich zaledwie trzech a dwóch się niewinilo. Przecież jest ich około dwadzieścia razem z kopalnianymi urzędnikami, a każdy czuje się obrażonym, gdyby ktoś z obywateli zarzucał im, że są dla Polski wrogo usposobieni. Gdzież więc byli?

Teraz kupiectwo — otóż byli tylko p. Szaefrowie i p. Gajdzik — żaden więcej. Gdzie było resztę tych panów, może dekorować będą ulice dla wprowadzenia Hindenburga na tron? Ej, panowie, daliście obywatelstwu możliwość zwrócenia na siebie uwagi. Miejmy nadzieję że na rok przyszły się niektórzy pojawiają.

Janek z nad Brynicy.

Powiat Tarnogórski. Liczba mieszkańców tutejszego powiatu wynosi obecnie 60.000 osób. Z tego wypada na miasto Tarn. Góry 13.000, na Radzionków 13.000, na Miasteczko i Piaseczna po 2.300, na Nakło 2.200. Liczba mieszkańców w dalszych gminach wynosi: Kozłowagóra 1.900, Suchagóra 1.800, Bobrowniki i Nowe Repty po przeszło 1.700, Lasowice i Rudne Piekary po 1.600, Rybna 1.500, Stare Chechło 1.450, Orzech 1.150, Pniowiec 1.100, Stare Tarnowice 1.050, Stare Repty 840, Opatowice 825, Jedrysek 780, Sówice i Brynica po 760, Boruszowice 740, Żyglin i Świerklaniec po 700, Żyglinek 600, Nowe Chechło 550, a reszta miejscowości jak: Mikoleska, Truszczyce, wykazują po około 200 mieszkańców.

Pijcie  
Alsina  
jakość przedwojenna.



PIJCIE ALSINE

# ALSINA

jakość przedwojenna znów  
wszędzie do otrzymania!

Wielką popularność zawdzięcza **ALSINA** jej czystości, przyjemne aroma, odświeżający smak, a przeważnie jej gustowność.

~~~~~ **ALSINA** jest o niedościgalnej jakości! ~~~~~

PIJCIE ALSINE

**Karol Mutz, fabryka wód mineralnych - Telef. 73 Szarlej**



W sobotę, dnia 16. maja

WIELKIE

## świniobicie

Mięso z kotła, krupniaki i świeże kiełbasy.

**Oberża Marcinka**

w zast. W. Praszma

Szarlej, ul. Kamieńska 51.

### Paweł Glombica, Szarlej

Przyst. tramw. **Oberża i restauracja** Przyst. tramw.

Poleca sz. Publiczności z Szarleja i okol. w swoich lokalach

**wyborne wódki, likiery  
i dobrze pielęgnowane piwo**  
i prosi o łaskawe poparcie.

Jako kolektor Państwowej Loterii Klasowej polecam **LOS** Państw. Loterii na cele dobroczynne po cenie **4.00 zł.** za cały a **2.00 zł.** za połowę losu.

Główne wygrane po **15000, 5000, 1000 zł.** itd. bez potrąceń.

Ciągnięcie odbędzie się 18. czerwca br.

## Do Komunii św.

polecam

## białe trzewiki

w rozmaitych, najlepszych wykonaniach  
**sznurowane i szpangowe**

oraz wszelkie inne gatunki

**obuwia dla dzieci i dorosłych**

w największym wyborze i w modnych kolorach  
po najniższych cenach.

**DOM OBUWIA**

## JAN MZYK

Szarlej, ul. Kamieńska 1.

Największy skład tego rodzaju w miejscu.

Drogerja pod Białym Orłem

### A. Bodylak, Szarlej

Kamieńska 54

Poleca we wielkim wyborze:

**farby, pendzle, pokosty  
i lakiery**

po cenach przystępnych.

**Błonałc, mączki i emulzja dla dzieci.  
Mydła, perfumy, wody kolońskie.**

## Karol Mutz

Szarlej

## HANDEL WIN

Telefon 73

ryńskie

mozelskie

węgierskie

tokajskie

czerwone  
franzuskie

białe  
borderskie

musujące

Taragona

Malaga

Sherry

OWOCOWE

## A. WAWERDA

SZARLEJ

~~~~~

Kotlarnia

Fabryka maszyn i aparatów

**Konstrukcje żelazne**

**Specjalność:**

**Blacha dziurkowana**  
dla wielkiego przemysłu

Szan. Publiczności SZARLEJA  
i okolicy donoszę, że **otworzyłem**

**w domu p. Rożanki**  
przy ulicy Kamieńskiej 4

hurtowny i detaliczny skład

**owoców, jarzyn i warzywa**

Ceny nie droższe jak w Król. Hucie  
lub Katowicach.

**JAN NOWAK.**

## OPASKI BRZUSZNE

gorsety, opaski higieniczne  
i wszelkie artykuły gumowe

poleca we wielkim wyborze

Teodor Thomys, Szarlej

ul. Kamieńska 42 I.

## Jedziesz na sąd do Tarnowskich Gór

a chcesz się pokrzepić

to wstąp po drodze z dworca do sądu  
do **pokoju śniadań i restauracji**

mistrza rzeźnickiego

**PAWŁA WILKA**

przy ulicy Sobieskiego, narożnik Szarzeleckiej 9.